

**Protokół Nr 34/2017**  
**z posiedzenia Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych,**  
**Ładu i Porządku Publicznego**  
**z dnia 20 grudnia 2017 r.**

XXXIV posiedzenie Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Ładu i Porządku Publicznego odbyło się w dniu 20 grudnia 2017 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Poświętnem i trwało od godz. 9<sup>03</sup> do godz. 10<sup>30</sup> (planowana godz. 9<sup>00</sup>).

W posiedzeniu uczestniczyło trzech członków komisji (nieobecny radny Piotr Zacheja). Spoza składu komisji obecny był Wójt Gminy Jan Cymerman, Zastępca Wójta Lech Sędek, Skarbnik Gminy Joanna Marcinkiewicz, oraz zaproszeni goście - nadkomisarz Mariusz Pawlak, Naczelnik Wydziału Prewencji oraz dzielnicowi z terenu gminy Poświętne: asp. szt. Paweł Jezierski, st. asp. Piotr Poplewski (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Posiedzeniu przewodniczył Stanisław Laskowski, który powitał przybyłych i przedstawił tematykę: budżet na 2018r., sprawozdanie nadinspektora Mariusza Pawlaka z KPP Wołomin w sprawie ładu i porządku publicznego na terenie powiatu, omówienie bezpieczeństwa na terenie gminy Poświętne przez asp. Sztab. Pawła Jezierskiego i st. asp. Piotra Poplewskiego, sprawy bieżące oraz zapoznanie się i zatwierdzenie planu pracy komisji na rok 2018.

Następnie Stanisław Laskowski przeczytał projekt planu pracy na 2018r. i poprosił o ustosunkowanie się do niego. Wszyscy obecni członkowie komisji opowiedzieli się za przyjęciem proponowanego planu pracy.

Stanisław Laskowski przeczytał opinię RIO na temat projektu budżetu na 2018r. Na salę weszła pani Skarbnik. Przewodniczący poprosił o przedstawienie projektu budżetu, szczególnie w temacie finansowania opieki zdrowotnej i bezpieczeństwa publicznego na terenie naszej gminy.

Skarbnik Gminy omówiła najważniejsze punkty w projekcie budżetu na 2018r., t.j. kontynuacja budowy wodociągu na dwóch odcinkach oraz projektowanie dalszych odcinków; modernizacja dwóch dróg w Nadbieli i Turzu; kontynuacja budowy strażnicy OSP Turze oraz rozbudowa szkoły podstawowej w Zabrańcu, modernizacja sal w szkole w Poświętnem, wymiana pieca w szkole podstawowej w Turzu; budowa oświetlenia ulicznego w Nadbieli, w Dąbrowicy, w Cygowie i w Poświętnem, przy ul. Zachodniej.

Skarbnik Gminy zwróciła uwagę na rosnące wydatki w stosunku do dochodów, szczególnie w oświacie, gdzie wydatki wzrosły w związku z reformą do prawie 10 mln zł. Wskazała na wykres zamieszczony na końcu projektu, gdzie wyraźnie jest pokazane na co głównie idą wydatki: oświata i rodzina, czyli dział 855, w tym opieka społeczna.

Powiedziała, że jeżeli chodzi o ochronę przeciwpożarową, wydatki rosną co roku. Nie wiem, jak to dalej będzie, bo generalnie to jest opłacane z dochodów własnych gminy. Na strażę nie dostajemy żadnej dotacji. Planowane jest 330 000zł, z tego jest większa kwota zaplanowana na ekwiwalenty, w związku z tym, że macie tam państwo też projekt uchwały, która zwiększa stawkę z 10zł na 12zł za akcje bojowe.

Stanisław Laskowski zapytał, na 12 zł za godzinę?



Skarbnik gminy powiedziała, że proszę wczytać się w uchwałę, tam jest zapis czytelny - za akcje typowo bojowe, gdzie strażacy jadą do gaszenia pożarów czy są wzywani do działań typowo ratowniczych, i jest jakieś zagrożenie ich życia, to tą kwotę podnosimy. Do tej pory ta kwota była wyrównana, 10 zł było za wszystko. Nieważne czy to były akcje ratownicze czy zabezpieczenie imprezy gminnej, w tej chwili to rozdzielamy. Pozostałe, t.j. zabezpieczenie imprez, zostało zrównane do udziału w szkoleniu.

Na salę weszli zaproszeni goście.

Skarbnik Gminy wymieniła pozostałe wydatki na Ochotnicze Straże Pożarne.

Stanisław Laskowski zapytał, czy ktoś ma pytania odnośnie budżetu?

Nikt się nie zgłosił.

Na salę wszedł Wójt Gminy i Zastępca Wójta.

Wójt Gminy poprosił o głos i przedstawił pismo w sprawie projektu gazociągu na terenie gminy Poświętne.

Stanisław Laskowski przywitał przybyłych gości i poprosił o przedstawienie sytuacji przestępstw w powiecie wołomińskim i na terenie naszej gminy.

Mariusz Pawlak powiedział, że na terenie gminy Poświętne nie zanotowano poważniejszych przestępstw, w całym powiecie wołomińskim wzrosła wykrywalność na poziomie kilku procent, ilość przestępstw i ich dynamika została ograniczona. Na tą chwilę jest tendencja spadkowa od 2015r. W okresie świątecznym zawsze wzrasta liczba włamań do mieszkań, prowadzimy działania już od tygodnia, obejmujemy nadzorem centra handlowe w Wołominie, w Markach, ale też gminę Poświętne. Po Nowym Roku będą podjęte działania zapewniające bezpieczeństwo w związku z feriami zimowymi.

Wójt Gminy pochwalił współpracę z policją powiatową. Zwrócił uwagę na osoby siedzące na przystankach autobusowych. Pozostawiają po sobie bałagan, butelki, a ponadto przystanki są dewastowane. Drugą rzeczą są szarżujące w weekendy po ulicach samochody oraz quady jeżdżące po lasach i miejscowych drogach, często bez oświetlenia, numerów. Problemem są też mężczyźni stojący pod sklepami, którzy zaczepiają innych ludzi i proszą o pieniądze. Właściciele sklepów muszą te osoby wyprowadzać.

Stanisław Laskowski powiedział, że komisja ma problem i on osobiście odbiera zgłoszenia odnośnie sytuacji na drogach- jest dużo skarg na brak odblasków przez pieszych, kierowcy w tym okresie czasu w ostatniej chwili zauważają idących pieszych. Poprosił, by w czasie patroli wieczorową porą zwracać na to uwagę, karać mandatem albo upominać. To samo dotyczy rowerzystów, oświetlenie przednie i tylne.

Mariusz Pawlak odniósł się najpierw do słów wójta i podziękował za dotychczasową współpracę. Powiedział, żeby się cofnąć 2-3 lata, nastąpił progres, małymi krokami próbujemy walczyć, walczymy także z mentalnością ludzi. Jeżeli człowiek pił przez 10 lat pod tym samym sklepem, to będzie to robił. Nasze działania przynoszą efekty, nie jesteśmy za tym, żeby restrykcyjnie przestrzega przepisów, chodzi o to żeby edukować. Myślę, że te rozmowy, które przeprowadzili moi koledzy policjanci z Poświętne przynoszą jakieś pożądane efekty. Być może nie są tak restrykcyjne, ale a ilość tych osób troszkę zmalała.



Będzie zwiększona ilość patroli wieczorem. Odnośnie dewastacji przystanków – nie zanotowano zgłoszenia niszczenia mienia z kamer czy monitoringu. Warto byłoby się zastanowić i być może przejrzeć w tych godzinach wieczorowo- nocnych, jeżeli zwiększona jest częstotliwość w tym czasie i dla przestrogi parę osób ukarać nie mandatem, ale poprzez wezwanie na komendę, przeprowadzenie czynności wyjaśniających i ewentualnie skierowanie sprawy do sądu. W tak małej aglomeracji to szybko roznieście i da lepsze efekty. Odnośnie odblasków i dróg – narzucone to jest nam z Komendy Stołecznej ale też z własnej inicjatywy są podejmowane działania, tego typu zadania są zlecane policjantom, w szczególności w tym okresie jesienno- zimowym. Liczba wypadków z całego powiatu wzrosła nam o 2 osoby, dwa tygodnie temu była taka czarna seria w Wołominie, zginęło kilka osób. Cieszę się, że spadł śnieg, o zmroku pieszy jest inaczej widoczny. Realizujemy profilaktycznie dla młodszych dzieci, przedszkoli, szkół podstawowych pogadanki z zasad bezpieczeństwa. Nie mamy na to przeznaczonych tyle sił i środków, dlatego warto byłoby się zastanowić czy w przyszłym roku wygospodarować środki na zakup kamizelek i odblasków i rozdać to dzieciom. Gdyby nie był to problem, to może się zastanówmy. Mam przepisy, że poza terenem zabudowanym osoby nieoznakowane podlegają odpowiedzialności za wykroczenie. Nie jest naszą intencją, żeby tych ludzi karać i przez karę wymuszać jakieś zachowanie. Moim zdaniem szybciej osiągniemy jakiś efekt, prowadząc profilaktykę i ich pouczając i zwracając uwagę, że w ogóle ktoś się tym interesuje. Niektóre gminy, powiat przeznaczają jakieś środki na odblaski zaciskane na rękę. Osobom starszym, osobom, które są przyzwyczajone, że zawsze chodziły i walczyły z taką problematyką. Problem mamy z przejazdem w Zagościńcu, gdzie pomimo, że są zamknięte zapory, ludzie przechodzą, wchodzą, wjeżdżają. Mieliliśmy dwa przypadki w ciągu dwóch tygodni, gdzie zginęło 2 osoby. I to też nie pomogło. Staliśmy kilka dni z pracownikami PKP, i tak ludzie widząc policjantów przechodzili. Pytanie dlaczego przechodzą? ” bo tyle lat przechodziłem”. Przychylę się do państwa prośby i zaangażuję w to ruch drogowy, żeby dyslokował te załogi nie tylko na trasie S8, którą mamy obstawiać do oddania jej do użytkowania. Postaram się porozmawiać z naczelnikiem, żeby w okresie świątecznym państwu pomóc.

Stefan Tłaga powiedział, że u niego pod sklepem duża jest poprawa.

Mariusz Pawlak powiedział, że komisja nie zmienia się od kilku lat, mamy jakieś pomysły, jest to mozolne, i ograniczone ze względu na zasób ludzki. Małymi krokami ta świadomość ludzka się zmienia, edukacja dzieci w bardzo dużej mierze pomaga moim zdaniem. Inaczej jest jak dziecko zwróci dziadkowi uwagę niż policjant, bo policjant jest tą osobą złą, natomiast dziecko zawstydzi. Warto to robić, mimo że jest to mozolna praca, że przynosi to miłe efekty – w gminie Poświętne jest mniej wypadków śmiertelnych.

Stanisław Laskowski poprosił o pomoc w zorganizowaniu pogadanek przez inspektora ds. nieletnich we wszystkich szkołach w gminie na temat zachowania się w sytuacji zagrożenia. Przypomniał tu ostatnie wydarzenie, jakie miało miejsce w Nowych Ręczajach, kiedy to chłopca zaczęło dwóch obcych mężczyzn przejeżdżających samochodem.

Mariusz Pawlak powiedział, że jak najbardziej. Pana prośba zostanie uwzględniona. Jeśli nie udało się w tym roku, to postaram się w pierwszym kwartale coś takiego zrobić. Przyjadę do pana i ustalimy w jakim cyklu będzie państwo to chcieli. Jeżeli już państwo zauważacie ten problem, postaram się oddelegować większą ilość policjantów albo zrobić na szybko w każdej szkole takie początkowe zainicjowanie tego, a potem ewentualnie w każdej klasie. Inaczej dzieci reagują, kiedy jest większe skupisko, kiedy cała szkoła się spotka, a inaczej jak są indywidualne zajęcia.



Stanisław Laskowski zapytał, a może pan wójt nam coś doradzi?

Mariusz Pawlak zaproponował, by najpierw zrobić spotkanie tylko i wyłącznie z dyrektorami i ich sugestie pozbierać, jaki temat by chcieli. Ja przyjechałbym na to spotkanie, doszlibyśmy do porozumienia w kwestii tej edukacji. Ja też nie chcę, żeby obarczyć tym tylko i wyłącznie policję. Szkoła jako placówka ma swoich pedagogów, psychologów, którzy powinni wkroczyć w ten proces szkolenia. I to nie jest wiedza specjalistyczna, którą przekazuje policja. Ja rozumiem - autorytet, mundur, ale jeśli będzie przy tym pedagog szkolny, będzie wychowawca, będzie psycholog, to też całkowicie inaczej to będzie odbierane. Nie widzę problemu, żeby robić spotkanie dla rodziców. Z doświadczenia wiem, że warto by było zacząć od dyrektorów, bo oni się borykają z tymi problemami, do państwa docierają cząstkowe. Oni mają też możliwość ze mną kontaktu, co prawda nie mam dużych problemów ze szkołami, ale jeśli będzie odgórne przyzwolenie, że spotykamy się przypuszczalnie na tej sali, ja przyjadę i postaram się wysłuchać i to też inny oddźwięk będzie ze strony dyrekcji, bo być może wyjdą sprawy, o których jakie wiem, państwo nie wiecie, a oni się odważą i powiedzą.

Zastępca Wójta powiedział, że bardzo słuszne tutaj rozwiązanie. Mogę się umówić, że po Nowym Roku ja zrobię naradę, mamy takie cykliczne narady z dyrektorami szkół.

Mariusz Pawlak powiedział, że pan powie kiedy, ja się dostosuję.

Zastępca wójta powiedział, że ja proponuję termin, pan ma swoje obowiązki, mi jest łatwiej. Mam nad dyrektorami pieczę i jak powiem że wtedy i wtedy to dyrektorzy się muszą dostosować. A pan ma swoje zadania, proponuję jakiś termin telefonicznie się skontaktujemy i na takie spotkanie bym pana zaprosił. Zrobić coś *ad hoc* może nie przynieść rezultatów, niby szkoły są jednakowe, ale w każdym środowisku mogą wystąpić inne problemy, inne zagrożenia. I wtedy jakby każdy z dyrektorów się wypowiedział, czego by oczekiwał od państwa. Dla rodziców taka pogadanka też mogłaby się przydać. Są zebrania z rodzicami i tutaj też na takie spotkania z rodzicami byłaby potrzeba. Jestem przekonany, że takie pogadanki na temat bezpieczeństwa zawsze jak się rok szkolny rozpoczyna, to zawsze w szkołach są. Do końca września są te pierwsze zebrania z rodzicami, więc dyrektorzy mówią dzieciom również, ale zawsze ten mundur inaczej przemawia. Tak samo do rodziców i do uczniów. Po Nowym Roku takie spotkanie sobie zrobimy, dyrektorzy określą czego potrzebują. Takie spotkanie było na początku grudnia w Poświętnem, jest to największa szkoła, a tam gdzie największa szkoła, tam są największe zagrożenia. Mniejsza szkoła to jest prawie jak w rodzinie, każdy nauczyciel ucznia zna, pojawienie się obcej osoby praktycznie jest niemożliwe, żeby taka osoba była niezauważalna. A w szkołach, gdzie jest 300-400 uczniów, niby są uczniowie czy rodzice rozpoznawalni, ale zawsze łatwiej komuś przemknąć.

Stanisław Laskowski zapytał, co pan by powiedział na moja propozycję - spotkania dwóch komisji, oświaty i bezpieczeństwa, i zaproszenie na nie dyrektorów i pana naczelnika, wtedy byśmy to technicznie...

Zastępca Wójta powiedział, że nie ma przeciwwskazań, żeby coś takiego się odbyło.

Mariusz Pawlak powiedział, że zazwyczaj tego typu spotkania przez szkoły są inicjowane na przełomie czerwca lub września i wtedy jest nasilenie całego powiatu. Z przyczyn technicznych, nie jestem w stanie zrobić tego dla tegoż powiatu, dlatego chciałbym, żeby



dyrektorzy też.. Oni wypełniają ten swój obowiązek, do nas się zwracają, nie ma terminu, odpuszczają. Chciałbym, żebyśmy mieli możliwość przeprowadzenie nie tylko jednorazowych działań, ale żebyśmy ustalili, że w ciągu roku przeprowadziły w tyłu i tyłu szkołach, i jakiś ten cykl będzie.

Zaproponował, by w rozpropagowaniu problemu odblasków, szczególnie wśród osób starszych, zwrócić się z prośbą o współpracę do parafii poprzez odczytanie w czasie nabożeństw prośby o zwiększenie aktywności w zakresie bezpieczeństwa.

Wójt Gminy powiedział, że w takich działaniach są podejmowane inicjatywy, nie czekając na policję - m.in. niedawno w szkole w Poświętnem miał prelekcję policjant z Komendy Stołecznej przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego. Spotkanie było organizowane przez dyrektora i wójta gminy.

Zastępca Wójta powiedział, że podobna akcja też była w szkole w Międzyzlesiu, dyrekcja wystąpił do Wojewódzkiego Wydziału Ruchu Drogowego, był też przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego z odblaskami. Niemniej jeśli państwo są gotowi na tą współpracę, to my do państwa się zwracamy, tak wstępnie mamy ustalenia, że jak my będziemy planowali tak jak pan przewodniczący zaproponował, żeby zaprosić dyrektorów na posiedzenie tej połączonej komisji oświaty i bezpieczeństwa.

Stanisław Laskowski zapytał, jakie są braki kadrowe w komendzie powiatowej?

Mariusz Pawlak powiedział, że mamy 400 etatów, z czego na dzień dzisiejszy ok. 15-20 wakatów. Problem nie dotyczy tylko i wyłącznie naszego powiatu. Te 20 wakatów, to jest 5% całej jednostki, natomiast Komenda Stołeczna boryka się z liczbą 900 wakatów. W porównaniu z komendami rejonowymi, powiatowymi, to jest dosyć duży problem. Ja się cieszę, że bardzo dużo ludzi chce pracować w powiecie wołomińskim, przenosi się z Warszawy, tylko to jest utrudnione, o tym decyduje komendant stołeczny, natomiast ten poziom wakatów nie jest zależny od nas, jest zależny od komendy stołecznej, ona prowadzi rekrutację, my też próbujemy to propagować, żeby więcej kandydatów się zgłaszało. Nie ukrywam, że teraz jest tendencja spadkowa, nie ma takiego dużego zainteresowania, natomiast przyczyną są przywileje, które zostały zmienione 25 i 55 lat od 2013 czy 2015 r. i sprawa finansowa. Jeżeli płaca policjanta przy wejściu do służby podstawowej po przeszkoleniu jest porównywalna do płacy w dyskontach, to trochę na morale, na wykształcenie nie przekłada się.

Zastępca Wójta powiedział, że to jest praca niebezpieczna, tutaj trzeba brać pod uwagę ryzyko. Co innego policjant, który siedzi za biurkiem, jest urzędnikiem, on ma też inną specyfikę pracy, a co innego policjant, który bezpośrednio bierze udział w akcjach.

Mariusz Pawlak powiedział, że poziom wakatów jest przyzwoity. W tamtym roku, dwa lata temu borykaliśmy się, nawet w moim wydziale, z 30% poziomem wakatów. Brakowało 8 osób, teraz brakuje 2. Też jest sukces, że udało się parę osób pościągać. To też niezależne od nas. Komendant stołeczny patrzy globalnie, obsadza te wakaty, gdzie jest sytuacja problemowa. Kandydatów nie brakuje do tego, żeby policjanci pełniący służbę w innych jednostkach, pełnili ją u nas. Mam dużo policjantów w wydziale prewencji, którzy mieszkają w Łochowie, w Wyszkanie. System 12- godzinny, 8-20, 20-8, dwa dni wolnego, daje możliwość dalszego dojazdu. Myślę, że my się już zderzamy jako policja z kandydatami, więc prowadzimy działania, m.in. spotkania ze szkołami średnimi i proponowanie im pracy, zainteresowanie ich formą pracy w policji. Na razie nie przekłada to się na zatrudnienia.



Stanisław Laskowski zapytał, czy są, tak jak są szkoły przygotowujące przyszłych żołnierzy, czy są też klasy mundurowe dla przyszłych policjantów?

Mariusz Pawlak powiedział, że są dwie szkoły mundurowe o profilu obronnym, przyuczająca do służby w formacjach mundurowych. Typowej szkoły policyjnej nie ma. To też byłoby utrudnione, bo nikt nie zagwarantuje tym osobom, które są absolwentami pracy. Jest szereg testów, które muszą przejść. Nie wszyscy absolwenci, którzy ukończą szkołę o profilu mundurowym zdają później testy. Jest duże zainteresowanie, tak jak po rozmowie z dyrekcją PUL okazało się, że ze względu na problemy lokalowe nie przyjęła kandydatów, było dwóch kandydatów na jedno miejsce. Jest popyt na bezpieczeństwo, ludzie chcą mieć wiedzę na temat bezpieczeństwa i utożsamiają się z tym bezpieczeństwem. Ja sam brałem udział w spotkaniach z uczniami dotyczących powołania na wypadek wojny. W klasach maturalnych dopytywali, wykształcenie średnie nie zwalnia z tego, żeby być policjantem. Oni są nastawieni, że chcą pracować w tych formacjach, natomiast wojsko ma teraz trochę lepsze warunki niż my, zostajemy trochę z tyłu. A walor finansowy dla wielu osób jest bardzo ważny.

Paweł Jeziński powiedział, że charakter służby jest zupełnie inny, to idzie od góry, jest nacisk przede wszystkim na bezpieczeństwo zewnętrzne.

Stanisław Laskowski powiedział, że według niego wpływ ma weryfikacja kandydatów, a to, że firmy ochroniarskie podniosły stawki z 5 zł na 12zł to nie ma znaczenia?

Paweł Jeziński powiedział, że wszystko ma wpływ, spadek bezrobocia.

Mariusz Pawlak powiedział, że walor finansowy odegrał istotną rolę w formie zatrudnienia w policji. Policjanci w okresie służby przygotowawczej między pierwszym a trzecim rokiem rezygnują z pracy. Policjanci, w których zostały zainwestowane jakieś pieniądze, zostali przeszkoleni, są w wieku produktywnym z punktu widzenia prawnego, fizycznego, rezygnują z pracy, bo mają inną bardziej klarowną m.in. ofertę finansową. Myślę, że to nie czas i miejsce dla czegoś jest taka polityka, dlaczego jest taka tendencja spadkowa. Jesteśmy za tym, żeby przychodzili kandydaci, ale muszą być segregowani w taki sposób, żeby potem, jak taki policjant trafi do mnie, będę wiedział, że co mu zlecę, to on to zrobi. Nie sztuka przyjąć wszystkich, żeby pokazać, że zajęte są jakieś miejsca. Później ja jako przełożony oceniam jego wartość w ciągu tych trzech lat, później dziesięciu, piętnastu. To ja oceniam, ja muszę z nim dochodzić do porozumienia i od niego wymagać.

Stanisław Laskowski wspomniał o kamerach, jakie mają nosić policjanci.

Maksymilian Zacheja zapytał, czy użył pan w tym roku środków przymusu bezpośredniego.

Mariusz Pawlak powiedział, że rzadkością jest używanie środków przymusu bezpośredniego, pałki służbowej. Czytając notatniki służbowe - coraz mniej osób używa pałek służbowych.

Maksymilian Zacheja zapytał o paralizatory.

Mariusz Pawlak powiedział, że w ciągu 2 lat paralizator został użyty raz w Markach wobec napastnika, który był pod silnymi środkami odurzającymi. Są wydawane przez dyżurnego za moją zgodą, jeśli zachodzi taka potrzeba. Paralizatory rejestrują wszystko od momentu



włączenia. Niektóre są z kamerami, inne są bez kamer, wszystko rejestrują, co policjant mówi itd. Tak jak wczoraj się dowiedzieliśmy - czy dostaniemy na wyposażenie, nie wiem, czy wszyscy policjanci będą dokumentować. To jest dobre w zależności z jakiego punktu widzenia patrzymy. Dla policjanta na pewno jest to obciążeniem, jest sytuacją denerwującą, zastanawiającą. Dla mnie jako przełożonego – ułatwioną sytuacją rozwiązania konfliktu – petent – policjant, dla was bardziej klarowną sytuacją, że w przypadku gdy czujecie się pokrzywdzeni, jest to klarownie nagrane. Są plusy, są minusy. Technika tak idzie do przodu, że mimo, że my nie mamy tych kamer, i tak jesteśmy nagrywani jako policjanci. Każdy dziś ma telefon komórkowy z aparatem, z kamerą. Mimo że przeprowadzamy interwencję, jest monitoring miejski. Wszystko jest nagrywane. Tego nie unikniemy. Z tego trzeba czerpać pozytywne rzeczy nie negatywne. Policjanci na nowe rzeczy są mniej nastawieni, bo wiadomo, to powoduje, że będą musieli postępować inaczej, dla tych którzy tak postępowali, to będzie bardziej klarowne. Też jest wartość z ich bezpieczeństwa. Biorąc pod uwagę, że niektóre samochody mają GPS - wiemy, gdzie ten samochód jedzie, czy on się rusza, czy się nie rusza. W przypadku, kiedy coś się stanie, mamy tą przewagę, że możemy szybciej podjechać i pomóc – nie tylko temu policjantowi, ale tym osobom które z nim są. W tych kamerach, walorów technicznych jeszcze nie znamy, do nas to nie przyszło, myślę, że te walory techniczne przewidują, że będzie GPS, będziemy mogli namierzyć policjanta, jeżeli coś mu się stanie. Więcej pozytywów to przyniesie. Natomiast każde novum, każda nowa technologia powoduje, że musimy się z tym zmierzyć, musimy przejść, przetrwać. Za 5 lat będzie to już naturalną rzeczą, którą będziemy akceptować. Tak było z monitoringiem. Pod kątem popełniania czynów, i przewagi, że na przykład słowo przeciwko słowu, będzie możliwość wykorzystania materiału filmowego, który bezstronnie powie, będzie oceniony przez prokuratora, przełożonych, sędziego. *Tak, pan popełnił to wykroczenie, dziękuję, do widzenia.* Myślę, że to spowoduje, że ilość tych zdarzeń w ruchu drogowym, w wykroczeniach pospolitych spadnie. W moim wydziale średnio przypada od 80 do 100 spraw, jeden policjant prowadzi z ruchu drogowego z całego powiatu miesięcznie. Osoby, które są uznawane jako winne, jest tendencja, że chcą swoich praw dochodzić w sądzie. Ja jako rzecznik, uczęszczam do sądu i normalnie na rozprawie jako przedstawiciel ustawy oskarżam, występuję z wnioskiem o ukaranie z upoważnienia komendanta powiatowego. To też się zmienia, ludzie się zmieniają, zmienia się podejście, wykształcenie, świadomość, wiedza, dostępność. To jest dobre.

Zastępca Wójta powiedział, że zmieniają się roszczenia ludzi, tak jak w szkole.

Mariusz Pawlak powiedział, że jak policjant mi mówi, że karze tego czy tego, ja muszę policjanta wezwać, przesłuchać świadków, natomiast w tym kontekście rejestrator będzie powodował, że ja tych czynności czy policjant będzie miał o połowę mniej. Jak będzie nagrane, tak jak mamy nagranie ze zdarzenia, że X wjeżdża w tył samochodu Y, to już bezspornie wiem, że to jego wina. Nie trzeba wykonywać dodatkowych czynności, nie trzeba zabierać policjantowi czasu, wezwania, koszty. Chodzi też o kalkulację wszystkich tych elementów. Przyniesie to pozytywny efekt, ale dopiero za 2-3 lata. Nie ma wyjścia, musimy to wprowadzić. Technologia zmienia się tak szybko, że nie nadążamy za tym.

Stanisław Laskowski powiedział, że ileś tam lat temu 150 to było technicznie niemożliwe.

Mariusz Pawlak powiedział, średnio do mnie dziennie wpływa 5-6 spraw kolizji w okresie jesienno- zimowym, potem wiosną się zaczyna. Okres jesienno - zimowy jest ciężki, bo śnieg spadnie. Samo postępowanie o wykroczenie jest jedną kwestią, jednocześnie osoby pokrzywdzone, osoby uczestniczące żądają szybkiego zakończenia postępowania ze względu



na to, że firma ubezpieczeniowa nie chce im wypłacić, bo nie jest zakończone postępowanie. Trzeba jeszcze przesłuchać świadka, to się przedłuża, przeciąga. Firmy ubezpieczeniowe nie wypłacają, więc prawdę mówiąc obywatel jest zdenerwowany, dlaczego on płaci, a firma nie chce wypłacić. My też musimy z firmą ubezpieczeniową, że nie możemy na tym etapie zakończyć postępowania i jasno określić, bo musimy wysłać do sądu. Myślę, że rozwój technologii musimy wykorzystać w celach pozytywnych, nie tylko negatywnych.

Maksymilian Zacheja powiedział, że jak tu się nagrywa i ktoś posłucha ile jest spraw dziennie, to nie pomyśli sobie, że pan siedzi cały dzień i tylko czeka na tego jednego petenta co miał stłuczkę i chce mieć to od razu załatwione.

Zastępca Wójta powiedział, że to jak u nas w urzędzie – ktoś przyjdzie i chciałby najlepiej sprawę na wczoraj załatwioną.

Mariusz Pawlak powiedział, że zmieniała się kultura policjantów, też nad tym pracujemy, też musimy się zmieniać, bo też jest inne społeczeństwo. Kiedyś inaczej się rozmawiało z obywatelem, teraz też się rozmawia inaczej z obywatelem. Innych środków przymusu bezpośredniego się używa, nie każe się ich za byle co, tylko rzeczywiście stosuje się postępowanie mandatowe w ostateczności, kiedy rzeczywiście tego wymagają przepisy. Policjanci rzadko chodzą z pałkami, to już nie są te czasy, są środki bardziej łagodne, są gazy obezwładniające, które krzywdy nie robią, jest katalog przymusu bezpośredniego, z którym możemy sobie spokojnie poradzić, natomiast wiadomo jeśli są przesłanki żeby użyć, ale to jest rzadkość. Cieszymy się, rzeczywiście ten katalog przestępstw się zmienia, cały czas na topie jest przemoc w rodzinie, ale już się tak „ustatkowała”. Uczestnicząc w zespołach interdyscyplinarnych widać, że te zdarzenia są konfliktowymi zdarzeniami, ale te zdarzenia nie budzą aż tak dużego zagrożenia jak kiedyś. Procedura niebieskiej karty spowodowała, że policjanci są odważniejsi. Szkoły zakładają niebieskie karty, ośrodki zdrowia przesyłają niebieskie karty. Ludzie zauważają problem i są zainteresowani. Dają nam możliwość pracowania. Zmowa milczenia, ta bariera zaczyna być przełamywana. Punkt dla osoby, która chce coś zrobić, ktoś zadzwonił, ktoś przyjechał, ktoś się zainteresował. Oby tych przypadków było coraz więcej, a takich zachowań negatywnych coraz mniej. Robimy co możemy. Teraz będzie problem świąteczny. Ludzie wyjeżdżają. Zwiększyła się ilość włamań do mieszkań. Prowadzimy działania odstrasżające, że się interesują, że policjanci są w miejscach. Wiadomo, że jak ktoś robi rozpoznanie wie, kiedy kogoś nie ma w domu. Jakaś informacja musi dotrzeć do niego, że w tym i w tym okresie nie ma tych osób w domu.

Maksymilian Zacheja zapytał o postępowanie w sprawie okradzenia transformatorów.

Mariusz Pawlak powiedział, że zostały zatrzymane osoby, z tych transformatorów wyszły kolejne, 4 kolejne działania zostały udowodnione, zatrzymaliśmy 3 kolejne osoby.

Maksymilian Zacheja powiedział, że się dziwię, że można się przyznać i jeszcze kogoś.

Mariusz Pawlak powiedział, że na każdym miejscu jest zabezpieczony pewien materiał dowodowy, później jest on gromadzony i wykorzystywany. Zdarza się, że my wiele spraw podejmujemy z okresów poprzednich. Jeśli coś się zdarzy i ślady, które zostaną zabezpieczone, linie papilarne powodują, że możemy odtworzyć z tej bazy bezkonkurencyjnie. Oskarżony ma zawsze prawo do tego, żeby kłamać.

Stanisław Laskowski powiedział, że nie tyle kłamać, ma do obrony.



Zastępca Wójta powiedział, że ma prawo do zmiany zeznań bez żadnych konsekwencji.

Mariusz Pawlak powiedział, że wiadomo, że są przypadki, że my się też poddajemy, ale ta technologia też się rozwija, te badania DNA, zabezpieczonego na miejscu zdarzenia przynoszą efekty, nad tym pracują grupy w komendach głównych, poszukiwaczy z poprzednich lat, że rzeczywiście zatrzymują sprawców tych najcięższych przestępstw. To też dlatego, że technologia poszła do przodu, rozwój nauki pozwala, że te badania są tańsze. Zaczynamy to częściej stosować, bo zaczyna to być dostępne finansowo dla nas. To już nie jest taka wygórowana cena, żebyśmy musieli się zastanawiać - zrobić to czy nie. Po prostu się robi, bo są na to pieniądze. Z biegiem czasu staramy się iść do przodu. Do tych transformatorów były zatrzymane 3 osoby i 4 na terenie powiatu, rzeczywiście robili sobie dobry zasób finansowy. Ta sprawa też jest rozwojowa, więc nie chciałbym tutaj za dużo mówić. Samo ukraść część to nie jest sztuka, sztuką jest pozbyć się tego, znaleźć odbiorcę, to jest główny problem. Na tym etapie nie mogę więcej powiedzieć.

Stanisław Laskowski zapytał, czy są pytania do panów policjantów? Nie ma.

Mariusz Pawlak podziękował i złożył życzenia świąteczne.

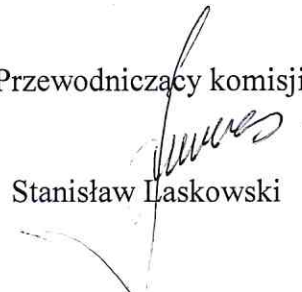
Stanisław Laskowski zamknął posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołował:  
Monika Kaim

Mł. Ref. ds. obsługi rady

Przewodniczący komisji:

  
Stanisław Laskowski